PROTOKÓŁ NR XLIII/18

XLIII sesji Sejmiku

Województwa Wielkopolskiego

„WIELKOPOLSKA GOSPODARKA

- MOC MOŻLIWOŚCI”

z 12 marca 2018 r.

PROTOKÓŁ NR XLIII/18
XLIII sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
„WIELKOPOLSKA GOSPODARKA - MOC MOŻLIWOŚCI”
z 12 marca 2018 r.

XLIII sesja Sejmiku Województwa Wielkopolskiego „WIELKOPOLSKA GOSPODARKA - MOC MOŻLIWOŚCI” odbyła się 12 marca 2018 r. o godz. 12:00 w sali sesyjnej - w siedzibie Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia. Stwierdzenie quorum.

Oficjalnego otwarcia obrad XLIII sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego „WIELKOPOLSKA GOSPODARKA - MOC MOŻLIWOŚCI” dokonała Przewodnicząca Sejmiku **Zofia Szalczyk.**

Przewodnicząca stwierdziła quorum na sali. W sesji wzięło udział 24 radnych, według listy obecności stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu. W posiedzeniu uczestniczyli także zaproszeni goście (lista obecności stanowi **załącznik nr 2** do protokołu).

Przewodnicząca powitała przybyłych uczestników obrad, podkreślając, że sesja jest szczególna, gdyż poświęcona jest w całości zagadnieniu gospodarki w Województwie Wielkopolskim, a jej hasło przewodnie to: „Wielkopolska Gospodarka - Moc Możliwości”. Podziękowała gościom za przyjęcie zaproszenia i przybycie na obrady, zwłaszcza przedsiębiorcom i przedstawicielom organizacji przedsiębiorców, a także starostom, rektorom uczelni wyższych i przedstawicielom nauki z regionu, w tym:

- prof. Tomaszowi Łodygowskiemu - Rektorowi Politechniki Poznańskiej,

- prof. Józefowi Orczykowi - Rektorowi Wyższej Szkoły Bankowej,

- prof. Robertowi Kmieciakowi - Uniwersytet im. Adama Mickiewicza,

a ponadto Agacie Czyrsznic-Dobrowolskiej - Radcy Ministra Spraw Zagranicznych oraz przedstawicielom organizacji przedsiębiorców z terenu Wielkopolski:

- Jerzemu Bartnikowi - Prezesowi Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej,

- Tomaszowi Działyńskiemu - Prezydentowi Zarządu Sejmiku Gospodarczego Województwa Wielkopolskiego,

- mec. Wojciechowi Celichowskiemu - Dyrektorowi Wielkopolskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji,

- Jackowi Kulikowi - Wiceprezesowi Zarządu Wielkopolskiego Związku Pracodawców „Lewiatan”,

oraz przedstawicielom Zarządu Województwa Wielkopolskiego: Wicemarszałkowi Wojciechowi Jankowiakowi i Członkowi Zarządu Maciejowi Sytkowi.

Przewodnicząca **Zofia Szalczyk** zapewniła, że gospodarka jest jednym z najwyższych priorytetów dla samorządu Województwa Wielkopolskiego. Przypomniała, że wielkopolska gospodarka dostarcza 10 proc. PKB kraju, co jest potężnym wkładem w rozwój gospodarczy Polski. Przewodnicząca zapewniła, że samorządowi zależy, aby wielkopolska gospodarka się nie tylko na tym poziomie utrzymała, ale również aby dalej się rozwijała i była coraz silniejsza, zarówno w kraju, jak i w relacjach międzynarodowych.

Ad. 2. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca **Zofia Szalczyk** zaproponowała, aby porządek obrad został przyjęty przez aklamację, co nastąpiło.

PORZĄDEK OBRAD
XLIII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
„WIELKOPOLSKA GOSPODARKA - MOC MOŻLIWOŚCI”
W DNIU 12 MARCA 2018 R.

1. Otwarcie posiedzenia. Stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Wybór sekretarzy obrad.
4. Informacja Zarządu Województwa Wielkopolskiego o działaniach Samorządu Województwa Wielkopolskiego na rzecz wsparcia rozwoju gospodarki w regionie.
5. Rola dyplomacji ekonomicznej w obliczu wyzwań stojących przed Polską w procesie globalizacji.
6. Dobre praktyki w wykorzystaniu środków unijnych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.
7. Przedsiębiorcy i pracodawcy w sektorach gospodarki o problemach gospodarki w Wielkopolsce.

8. Panel dyskusyjny o gospodarce.
9. Podjęcie uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego rozwoju gospodarczego w Regionie.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 3. Wybór sekretarzy obrad.

Przewodnicząca **Zofia Szalczyk** zaproponowała, aby sekretarze obrad wybrani zostali przez aklamację, co nastąpiło.
Sekretarzami obrad wybrane zostały radne: **Małgorzata Waszak** oraz **Mirosława Kazimierczak.**

Ad. 4. Informacja Zarządu Województwa Wielkopolskiego o działaniach Samorządu Województwa Wielkopolskiego na rzecz wsparcia rozwoju gospodarki w regionie.

W punkcie tym głos zabrał **Maciej Sytek**, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego. Na wstępie zaznaczył, że cieszy się, że dyskusja na temat kondycji gospodarczej województwa się odbędzie. - *Jesteśmy tak silni, jak silna jest nasza gospodarka* - mówił, wskazując, że Wielkopolska pod tym względem doskonale sobie radzi od wielu lat, zarówno podczas kryzysu gospodarczego, jak również gdy go nie ma. Jest jednym z czołowych województw, które do polskiego PKB bardzo znacząco się dokładają.

Mówca przypomniał słowa Przewodniczącej Zofii Szalczyk, że 10 proc. polskiego PKB produkuje się w Wielkopolsce, dodając, że w kraju jest 16 województw, więc można sobie wyobrazić jak to wygląda w innych regionach. Wielkopolska jest jednym z najbardziej prężnych województw, które rozwijają się w Polsce. Samorząd województwa wspiera wszelkie możliwe działania, żeby przedsiębiorcy mogli jeszcze lepiej prosperować na rynku.

Maciej Sytek informował, że liczba podmiotów gospodarki narodowej w Województwie Wielkopolskim w ciągu ostatnich dwóch lat zwiększyła się o 16-17 tys. Z kolei stopa bezrobocia jest obecnie najniższa w całym kraju i w skali województwa wynosi 3,9 proc. Miasto Poznań z bezrobociem na poziomie 1,5 proc. jest ewenementem, nie jest to już nawet bezrobocie kosmetyczne, gdyż odczuwany jest ogromny brak rąk do pracy. Brak pracowników związany z niskim bezrobociem może być czynnikiem spowalniającym rozwój gospodarczy w województwie. Działania samorządu województwa, w tym podejmowane

z wraz Wojewódzkim Urzędem Pracy w Poznaniu, zmierzają do tego, żeby zmienić tą tendencję.

Maciej Sytek przypomniał, że programy europejskie były planowane w latach 2013-2015. Wtedy problemu niskiego bezrobocia nie było, działania były skierowane raczej na to, żeby włączać bezrobotnych do rynku pracy. Obecnie problem się zmienił, w związku z tym działania Wojewódzkiego Urzędu Pracy polegają na przystosowywaniu się do nowych warunków, na przykład poprzez skierowanie części strumienia pieniędzy na szkolenie osób, które dla wspierania wielkopolskiej gospodarki, są pozyskiwane do pracy z zagranicy, w tym z Ukrainy i Białorusi.

Przedsiębiorcom województwo oferuje wsparcie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-20. Jest to działanie, na które w Województwie Wielkopolskim przeznaczone zostało 468 mln euro - na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw. Dobrobyt i możliwość wzrostu gospodarczego województwa tworzą przede wszystkim małe i średnie przedsiębiorstwa. Dlatego właśnie na nie skierowany jest największy strumień pieniędzy, z którego można korzystać już od 2015 roku. Przeprowadzonych już zostało wiele konkursów, w wyniku których rozdysponowano część pieniędzy. W tym roku w działaniu 1.2 „Wzmocnienie potencjału inwestycyjnego przedsiębiorstw wielkopolskich" przeznaczone jest 150 mln zł, w działaniu 1.3 „Wsparcie przedsiębiorczości i infrastruktury na rzecz rozwoju gospodarczego" - 103,2 mln zł, a w prawdopodobnie najbardziej oczekiwanym konkursie w działaniu 1.5.2 „Wzmocnienie konkurencyjności przedsiębiorstw" pula wyniesie 90 mln zł. Są to instrumenty dotacyjne skierowane do przedsiębiorców.

Maciej Sytek zapewnił, że samorząd województwa bardzo mocno wspiera też współdziałanie pomiędzy przedsiębiorstwami i nauką, i pragnie, aby wszelkiego rodzaju innowacje, które powstają w województwie, powstawały na wielkopolskich uczelniach i we współpracy z wielkopolski biznesem.

W kolejnej części Maciej Sytek, posługując się wyświetlana prezentacją, omówił szereg dostępnych instrumentów finansowych dla rynku pracy, przygotowanych we współpracy z Wojewódzkim Urzędem Pracy. Wiele z tych działań, finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego, czy z Wojewódzkiego Urzędu Pracy, nakierowane jest na to, by jak najwięcej ludzi wracało na rynek pracy.

Członek Zarządu Województwa stwierdził, że w trakcie ciekawej rozmowy podczas jednego z jego spotkań wyniknęło, że ogromnym niewykorzystywanym zasobem są osoby

niepełnosprawne. Wielu z nich nie pracuje, lub pracuje w bardzo ograniczonym zakresie. A można to zmienić i samorząd województwa będzie do tego dążył. W całej Polsce jest 5 mln niepełnosprawnych, a w Województwie Wielopolskim liczba ta może dochodzić do kilkuset tysięcy. Więc warto ten zasób, który jest już na rynku, z jednej strony intelektualny, a z drugiej umiejętności, wykorzystać.

Kolejnym elementem, który bardzo dobrze w Wielkopolsce funkcjonuje, są instrumenty finansowe dla przedsiębiorstw. Wielkopolska była pierwszym województwem w Polsce, które w poprzedniej perspektywie unijnej bardzo mocno sięgnęło po instrumenty finansowe, między innymi Jeremy. W poprzedniej perspektywie zawarto z wielkopolskimi przedsiębiorcami 2,5 tys. umów w ramach instrumentów dotacyjnych. Natomiast umów na pożyczki i poręczenia, w przypadku których trzeba zdecydowanie lepiej planować, było ponad 10 tys. Pokazuje to potencjał wielkopolskich przedsiębiorców, którzy nie boją się wyzwań i starają się aktywnie działać. Mikropożyczki do 100 tys. zł, które zostały uruchomione dla małych przedsiębiorstw oraz pożyczki rozwojowe w wysokości 100-500 tys. zł, wskazują, że mechanizm, w ramach którego przeznaczone jest ponad 500 mln zł na tego typu instrumenty, funkcjonuje dobrze. Pożyczane przez przedsiębiorców pieniądze wracają i można je pożyczać kolejnym podmiotom. W poprzedniej perspektywie wytworzyła się dzięki temu 2,5-krotna dźwignia finansowa.

Województwo promuje rozwiązanie, a nawet było jednym z inicjatorów rozmów na ten temat z Komisją Europejską, polegające na tym, aby pieniądze, które z poprzedniej perspektywy zostały już wykorzystane i teoretycznie powinny być zwrócone, pozostały w Wielkopolsce. W tym celu został utworzony Wielkopolski Fundusz Rozwoju, który przejął 892 mln zł z poprzedniej perspektywy i będzie, oprócz Jeremy 2, oferował produkty dla przedsiębiorców. Trzy najważniejsze z nich to: linie finansowe dla pośredników finansowych, pożyczki na realizację partnerstwa publiczno-prywatnego (podczas spotkania z samorządowcami przed dwoma tygodniami zostało to bardzo dobrze przyjęte) oraz pożyczki eksportowe (wsparcie ekspansji ekonomicznej Wielkopolski poza granice Polski).

Maciej Sytek stwierdził, że Wielkopolska jest uznawana za jedno z województw, które najlepiej realizują dyplomację ekonomiczną. Od wielu lat posiada Departament Gospodarki, co w przypadku innych województw nie jest oczywiste. Większość województw ma zaledwie małe komórki, które zajmują się tematyką gospodarki, z kolei wielkopolski Departament Gospodarki realizuje ważne cele, w tym bardzo intensywnie działa w ramach forów eksportowych, prowadzi działalność informacyjną wśród przedsiębiorców, prowadzi

Wielkopolskie Centrum Obsługi Importerów i Eksporterów, udziela bezpłatnego wsparcia lokalnym firmom w eksporcie, przekazuje analizy rynku, a przede wszystkim, poprzez otwarte nabory, pozwala małym i średnim firmom funkcjonować na rynkach, na których prawdopodobnie nigdy by nie zaistniały.

Dla wielu przedsiębiorców zagranica kończy się na Berlinie, ale samorząd województwa, korzystając ze swoich doświadczeń z dziedziny wiedzy o gospodarce, stara się sięgać dalej, do krajów afrykańskich, czy azjatyckich, tam gdzie dzisiaj otwierają się wielkie i nowe możliwości, a wielkopolscy przedsiębiorcy potrafią tam się znaleźć ze swoją ofertą, tym bardziej wobec faktu, że rynek europejski szybko się kurczy.

Przedsiębiorców w większości nie byłoby stać na wyjazdy w celu zaprezentowania swojej oferty na dalekich rynkach, jednak organizowaniu wyjazdów służy program unijny realizowany przez Departament Gospodarki UMWW. W otwartych naborach przedsiębiorcy kwalifikują się na różnego rodzaju targi na całym świecie. Maciej Sytek dodał, że otrzymał sygnał z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że Wielkopolska jest postrzegana jako jedno z najlepiej prosperujących w tej kwestii województw, co jest powodem do dumy. W ramach wyjazdów przedsiębiorcy otrzymują miejsce na targowym stoisku i nocleg. Muszą zapłacić tylko za przelot. W ten sposób mogą uczestniczyć w targach kilka razy do roku, co w normalnych warunkach dla małej firmy byłoby niemożliwe z uwagi na koszty.

Samorząd województwa bierze też udział w promocji inwestycyjnej, w międzynarodowych targach inwestycyjnych, również z samorządami, czy obsługuje na terenie Wielkopolski zainteresowanych inwestorów, którzy zgłaszają się do Departamentu Gospodarki, kierując ich do gmin, w których mogliby realizować swoje działania. Jako przykład wymienić można kwestię związaną z początkami Volkswagena w Wielkopolsce. Samorząd wojewódzki mocno się zaangażował i wsparł firmę, żeby jej inwestycje zostały zrealizowane tutaj, a nie w innym województwie.

Mówiąc o działaniach związanych z programem „Marka Wielkopolski", Maciej Sytek zaznaczył, że dziś po raz pierwszy można podziwiać jego nowe logo, które jego zdaniem jest udane. „Marka Wielkopolski" to program całego wizerunkowego zaprezentowania Wielkopolski, łącznie ze spójną wizualizacją wszystkich stoisk. Raz do roku pokazy „Marki Wielkopolski" odbywają się w różnych krajach, aby przybliżyć w nich Województwo Wielkopolskie. - *Bo nie ma nic ważniejszego, niż dobry obraz danego regionu u naszych partnerów zagranicą* - mówił Maciej Sytek, nawiązując do postaci znanego piłkarza Roberta Lewandowskiego, który jest także znakomicie rozpoznawalną marką.

Ostatnim z elementów wymienionych w wystąpieniu Macieja Sytka był organizowany przez samorząd województwa konkurs o nagrodę Marszałka Województwa „i-Wielkopolska - Innowacyjni dla Wielkopolski". Konkurs organizowany jest cyklicznie, a preferowane są i nagradzane różnego rodzaju produkty wytwarzane na terenie Wielkopolski.

Maciej Sytek stwierdził, że mówi się, że innowacyjność w Polsce nie za bardzo się rozwija. Ale Wielkopolska jest druga pod względem ilości start-upów województwem w kraju. Firmy tego rodzaju działają w branży nowoczesnych technologii i pokazują Wielkopolskę z innej strony, nie tylko taką, która potrafi organicznie pracować, ale również bardzo nowoczesną i rozwiniętą. Samorząd województwa chce, żeby Wielkopolska miała właśnie taki obraz.

Przewodnicząca **Zofia Szalczyk** poinformowała, że w ramach realizowanego punktu zaplanowany jest jeszcze pokaz krótkiego, 3-minutowego filmu promocyjnego na temat laureatów konkursu „i-Wielkopolska - Innowacyjni dla Wielkopolski" . Projekcja filmu zakończyła się oklaskami ze strony uczestników sesji.

Ad. 5. Rola dyplomacji ekonomicznej w obliczu wyzwań stojących przed Polską w procesie globalizacji.

Przewodnicząca Zofia Szalczyk poinformowała, że punkt został wniesiony na wyraźne życzenie organizacji przedsiębiorców i pracodawców, a następnie poprosiła o wystąpienie **Agatę Czyrsznic-Dobrowolską**, Radcę Ministra Spraw Zagranicznych do spraw współpracy samorządowej, Departament Współpracy Ekonomicznej MSZ.

Agata Czyrsznic-Dobrowolska na wstępie podziękowała za możliwość prezentacji działań Ministerstwa i stwierdziła, że Wielkopolska rzeczywiście wybija się na tle innych województw w dyplomacji ekonomicznej i jest bardzo dobrym partnerem Ministerstwa, a wymiana informacji odbywa się na bieżąco. Wyraziła nadzieję, że będzie tak nadal.

Zanim przedstawiła rolę Ministerstwa Spraw Zagranicznych we wspieraniu przedsiębiorców poza granicami kraju, przedstawiła ofertę Ministerstwa zarówno dla samorządów, jak i dla przedsiębiorców.

Na jednym ze slajdów prezentacji, która towarzyszyła wystąpieniu, Radca przedstawiła wyciąg z licznych rankingów międzynarodowych, w których Polska jest notowana pod kątem siły marki kraju, postrzegania go jako miejsca inwestycji, innowacyjnych przedsięwzięć oraz możliwości i warunków do prowadzenia biznesu. Z rankingów wynika, że Polska plasuje się jeśli nie w połowie stawki, to często w jej czołówce. Działania powinny polegać na tym, żeby miejsca w rankingu podwyższać, ale także, by część z nich zachowywać.

Radca wskazała najważniejsze dokumenty wytyczające działania Ministerstwa w zakresie między innymi szeroko pojętej promocji gospodarczej:

- „Priorytety polskiej polityki zagranicznej", opracowanie wieloletnie, w którym ekonomizacja działań polskiej dyplomacji jest bardzo silnie uwypuklona, a wspieranie działań polskich przedsiębiorców zajmuje ważne miejsce,

- „Zadania polskiej polityki zagranicznej" - dokument roczny, który corocznie Minister Spraw Zagranicznych prezentuje w Sejmie RP, prezentacja dokumentu na rok 2018 jest oczekiwana,

- „Kierunki promocji Polski (2017-2027)" - dokument strategiczny, wieloletni, wskazujący instrumenty, za pomocą których Polska ma być promowana na arenie międzynarodowej,

- „Priorytety Ministerstwa Spraw Zagranicznych w zakresie dyplomacji publicznej" - obejmują również sprawy związane z gospodarką i ze wsparciem przedsiębiorców, ale również z promocją polskiej gospodarki, innowacji i poszczególnych przedsiębiorstw,

- „Strategia na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju" (SOR) - najważniejszy dokument rządowy, który wytycza kierunki rozwoju kraju, definiuje cele postanowione przed poszczególnymi resortami, a wiele miejsca poświęcone jest wsparciu przedsiębiorców na rynkach międzynarodowych.

Radca przypomniała, że pierwszym celem szczegółowym SOR jest osiągnięcie trwałego wzrostu gospodarczego. Jako główny instrument do osiągnięcia tego celu wskazywana jest ekspansja międzynarodowa polskich przedsiębiorców. Ma temu służyć: zwiększenie umiędzynarodowienia polskiej gospodarki, zwiększenie eksportu towarów i usług zaawansowanych technologicznie, koncentracja wsparcia na kluczowych branżach i kierunkach, które są wymienione w SOR, ale również modernizacja systemu promocji polskiej gospodarki.

W ramach systemu promocji polskiej gospodarki zadania rozdzielone są na różne resorty. W 2016 roku powołano Międzyresortowy Zespół ds. Promocji Polski Zagranicą, który działa w Kancelarii Premiera RP i skupia przedstawicieli wszystkich kluczowych dla tych zadań ministerstw. W ramach zespołu działa szereg podzespołów zadaniowych, a jednym z nich jest zespół zadaniowy ds. promocji gospodarki i dyplomacji ekonomicznej.

Co do zasady za promocję polskich przedsiębiorców zagranicą, za wspieranie ich w eksporcie i w działalności na rynkach zagranicznych, odpowiada ministerstwo odpowiedzialne za gospodarkę i przedsiębiorców. Obecnie jest to Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii,

które jest w tym zakresie resortem wiodącym oraz posiada instrumenty finansowe i instytucjonalne w kraju i zagranicą. Działania pozostałych ministerstw, w tym MSZ, mają charakter wspomagający, a MSZ pomaga w ramach swoich kompetencji.

Dla MPiT najważniejszym organem w zakresie wsparcia przedsiębiorców jest Polski Fundusz Rozwoju i wszystkie instytucje skupione w grupie funduszu, czyli te, które odpowiadają za sprawy finansowe, ubezpieczeniowe, szkoleniowe. Zagranicą przedsiębiorców wspiera Polska Agencja Inwestycji i Handlu poprzez swoje zagraniczne biura handlowe. Wydziały Handlu i Inwestycji zostały zlikwidowane - część definitywnie, a pozostałe są jeszcze w trakcie likwidacji. Na ich miejsce, na wybranych rynkach powoływane są zagraniczne biura handlowe, czyli instytucje, które bezpośrednio współpracują z przedsiębiorcami w kraju i zagranicą.

Jeżeli chodzi o MSZ, departamentem wiodącym dla wsparcia i współpracy z przedsiębiorstwami jest Departament Współpracy Ekonomicznej, a zagranicą działania prowadzone są przez ambasady, konsulaty i Instytuty Polskie. Każda z grup instytucji ma swoje określone zadania. Ambasady odpowiadają za dyplomację oraz zbieranie informacji i analiz.

Radca poinformowała, że działania MSZ w zakresie szerokiego pojęcia dyplomacji ekonomicznej skupiają się na ogólnej promocji polskiej gospodarki i klimatu inwestycyjnego oraz budowie wizerunku Polski jako kraju stabilnego, atrakcyjnego dla inwestorów, dobrego partnera w gospodarce. MSZ podejmuje też działania na rzecz zapewnienia udziału Polski w międzynarodowej dyskusji nad wyzwaniami o charakterze globalnym, głównie poprzez obecność w różnego rodzaju forach i instytucjach międzynarodowych, w tym ONZ, OECD, WTO. Tam tworzy się prawo i regulacje oraz decyduje się o różnego rodzaju instrumentach finansowych, więc glos Polski musi być ważny i słyszalny.

Głównie za pośrednictwem ambasad i konsulatów, MSA udziela bezpośredniego wsparcia dla przedsiębiorców, ale tylko w bardzo określonych sytuacjach, gdy dochodzi do łamania prawa, na przykład poprzez uniemożliwianie działalności lub stosowanie przez kraje praktyk protekcjonistycznych, więc potrzebna jest ochrona interesów gospodarczych polskich przedsiębiorców.

Działania MSZ skupiają się również na tym, aby polskie produkty, marki i poszczególne przedsiębiorstwa, stawały się rozpoznawalne na rynkach międzynarodowych.

Wśród przykładowych działań podejmowanych w celu realizacji zadań związanych z promocją polskiej gospodarki i wsparciem przedsiębiorców zagranicą, Agnieszka Czyrsznic-Dobrowolska wymieniła:

- wydanie raportu gospodarczego dotyczącego Polski we współpracy z The European Times, raport miał zasięg globalny, a w ubiegłym roku został wydany już po raz drugi,

- w 2017 roku miejscem, w którym Polska mocno zaistniała, było Expo w Astanie, polski pawilon po raz kolejny otrzymał nagrodę, podczas Expo pokazane zostało, na ile władze państwowe wspierają przedsiębiorców, gdyż w wydarzeniu uczestniczyli Prezydent RP, Premier, czy ministrowie,

- w ubiegłym roku odbyła się historyczna wizyta Premiera RP w siedzibie OECD, pierwsza od czasu wstąpienia Polski do tej organizacji,

- we współpracy z OECD prowadzona jest działalność seminaryjna, szkoleniowa - dla przedsiębiorców, ale również dla partnerów, na przykład z Ukrainy,

- w zakresie udziału w globalnej dyskusji o tematach gospodarczych najważniejszym forum dorocznym jest Davos, w którym Polska uczestniczy,

- duże zaangażowanie Polski na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, szczególnie obecnie - jako niestały członek Rady Bezpieczeństwa ONZ Polska ma zwiększone obowiązki, ale również większe są możliwości promocji kraju i wpierania procesu rozwojowego z udziałem polskich przedsiębiorców,

Mówiąc z kolei o zadaniach na trwający rok Radca wymieniła:

- ogólną promocja polskiej gospodarki, czemu będą służyły między innymi wydawnictwa i informatory wydawane na potrzeby partnerów zagranicznych,

- działalność polskich placówek zagranicznych: ambasadorzy i konsulowie są uwrażliwiani, żeby polskim przedsiębiorcom zagranicą pomagać i ich wspierać - jest to zawsze przedmiotem obszernego panelu w trakcie Rady Ambasadorów - dowiadują się oni wówczas nie tylko jak wspierać przedsiębiorców, co mogą jeszcze w tym zakresie zrobić, ale również spotykają się w trakcie tych narad z polskimi przedsiębiorcami (zainteresowanie przedsiębiorców jest bardzo duże, w ubiegłym roku zorganizowano 600 ich spotkań z polskimi dyplomatami),

- SOR definiuje jako jedno z zadań zwiększenie oferty polskich towarów i usług eksportowych w dziedzinach bardziej zaawansowanych, w tym kontekście MSZ silnie

wspiera sektor polskich zielonych technologii, w ramach zaangażowania Polski w politykę prorozwojową na terenach Afryki, czy Bliskiego Wschodu, współpraca z polskimi przedsiębiorcami, którzy mają do zaoferowania takie technologie jest bardzo perspektywiczna,

- start-upy - traktowane są jako źródło innowacji w gospodarce, Polska kreowana jest jako miejsce dla start-upów, więc wspierane są różnego rodzaju przemysły kreatywne, przykładem są wizyty studyjne dla firm, działających w wielu branżach począwszy od przemysłu kosmicznego po innowatorów w modzie,

- udział w pracach gremiów międzynarodowych, który jest stałym elementem działań MSZ, skoro, jak zaznaczyła Radca, opłacane są „niebotyczne" składki do poszczególnych organizacji, więc umieszczane środki muszą być w jakiś sposób dyskontowane, w związku z powyższym MSZ pracuje nad zwiększeniem udziału polskich przedsiębiorców w przetargach organizowanych przez instytucje i organizacje międzynarodowe - obecnie udział polskich przedsiębiorców w przetargach takich organizacji jak chociażby agendy ONZ (obejmujących bardzo szerokie spektrum tematów) wynosi promil uczestników, a dostarczać produkty i usługi do tych organizacji można w bardzo szerokim zakresie.

W dalszej części Radca opowiedziała o preferowanych przez MSZ płaszczyznach współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego i innymi partnerami w regionach. Jako pierwszą i bardzo ważną płaszczyznę, bez której współpraca nie będzie mogła się rozwijać, wskazała wymianę i przepływ informacji. MSZ stara się zintensyfikować wymianę informacji na temat planów, które JST mają zagranicą. Jeżeli chodzi o JST, które prowadzą bardzo niezależną wymianę kontaktów z partnerami zagranicznymi, często zdarza się tak, że JST i MSZ się mijają. Samorządy wybierają się na ważne wizyty wysokiego szczebla, nawiązują kontakty z partnerami, a MSZ, nie wiedząc o tym, nie może udzielić wsparcia albo połączyć sił. MSZ ma zadania i plany dotyczące poszczególnych regionów, więc wspólne działania mogłyby odnieść większy skutek. Dlatego MSZ chce coraz mocniej rozwijać element konsultacji z partnerami regionalnymi uwzględniający uzgadnianie wspólnych działań. Samorządy otrzymują plany roczne MSZ, a Ministerstwo liczy w tym zakresie na wzajemność, żeby zobaczyć, na których rynkach i w których regionach można działać wspólnie.

MSZ oferuje też możliwość zorganizowania w regionach, wspólnie z samorządami, spotkań dla przedsiębiorców, które będą dotyczyły albo poszczególnych regionów, albo poszczególnych rynków. Przedsiębiorcy poznają w ich trakcie możliwości współpracy i działań oraz oczekiwania omawianych rynków.

MSZ oferuje i organizuje także szkolenia dla przedsiębiorców w regionach w zakresie procedur instytucji i organizacji międzynarodowych. W ubiegłym roku takie szkolenia odbyły się we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Łódzkim i Kujawsko-Pomorskim, a w tym roku są już zaplanowane w Pomorskim, Warmińsko-Mazurskim, Lubelskim i Dolnośląskim. Radca wyraziła nadzieję, że Wielkopolska również się w organizację takiego szkolenia włączy.

Radca dodała, że MSZ udostępnia różnego rodzaju analizy, raporty i materiały, które przychodzą z zagranicznych placówek i które mogą być dla samorządów interesujące.

Ministerstwo oferuje także możliwość współpracy przy różnego rodzaju działaniach zagranicą. Przedstawiciele MSZ różnego szczebla odbywają szereg wizyt i konsultacji poza granicami kraju. Na rynkach, na których jest to celowe i na których partnerzy zgłaszają takie zapotrzebowanie, organizowane są tzw. komponenty gospodarcze. Polegają one na tym, że na rynkach, gdzie trzeba wesprzeć konkretną gałąź gospodarki, przedsiębiorcy otrzymują ofertę udziału w wizytach MSZ. Na części z tych rynków często niezbędne jest posiadanie tzw. „wejścia w rządzie", które sprawia, że przedsiębiorca jest dobrze widziany, więc wspólne wizyty pomagają przedsiębiorcom na te rynki wkroczyć.

Radca zapewniła, że MSZ zachęca samorządy aby brały udział w inicjatywach międzynarodowych, które pomagają wspierać przedsiębiorczość, między innymi w platformach i forach. Dla przykładu w Porecu w kwietniu odbędzie się kolejne forum Polska-Chorwacja. A na początku czerwca w Chinach odbędzie się forum regionów Polska-Chiny. Patrząc z perspektywy SOR i rynków określanych w nim jako perspektywiczne, należy się zastanowić nap podobnymi forami dotyczącymi Indii, czy Meksyku.

Na zakończenie Radca zachęciła do kontaktów z MSZ oraz do korzystania z serwisu internetowego ministerstwa, gdzie znaleźć można między innymi analizy ekonomiczne, informacje o przetargach międzynarodowych, szkoleniach, czy planowanych wizytach zagranicznych z komponentem gospodarczym.

Ad. 6. Dobre praktyki w wykorzystaniu środków unijnych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego- przedsiębiorcy.

Przewodnicząca **Zofia Szalczyk**, że w punkcie zaprezentowane zostaną dobre praktyki w wykorzystaniu funduszy z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, na przykładzie dwóch wielkopolskich przedsiębiorstw.

Bartosz Pawłowski, firma Hydro Marko Sp. z o.o.

Bartosz Pawłowski stwierdził, że dzięki pozyskanej dotacji firma uzyskała niewątpliwe korzyści. Hydro Marko na polskim rynku istnieje od 25 lat i w stu procentach stanowi ją polski kapitał. Zajmuje się kompleksową realizacją inwestycji związanych z branżą wodno-ściekową: stacje uzdatniania wody, oczyszczalnie ścieków, pompownie, przepompownie. Firma od wielu lat dysponuje bardzo rozbudowanym potencjałem, zarówno kadrowym, jak i infrastrukturalnym, a obecnie zatrudnia około 200 pracowników. Stara się w kompleksowy sposób dostosować do potrzeb i wymagań klienta na terenie całego kraju, w związku z tym każda z realizowanych przez Hydro Marko inwestycji jest „szyta na miarę". Głównym rynkiem dla firmy są zamówienia publiczne, z których pochodzi jest 80 proc. obrotu, a głównymi klientami są jednostki samorządu terytorialnego, organizacje gospodarcze, zakłady wodociągowe.

Na sporych rozmiarów zaplecze magazynowo-produkcyjne Hydro Marko składają się hale o powierzchni ponad 4400 m kw.

Dzięki innowacyjności oraz posiadanej infrastrukturze firma jest w stanie zapewnić każdemu klientowi najbardziej optymalne rozwiązania. Służy doradztwem technicznym, większość wyposażenia, o ile jest to możliwe, stara się produkować sama na swojej hali. Pozyskane dofinansowanie w znacznym stopniu poprawiło sytuację firmy, zarówno na rynku polskim, jak i zagranicznym.

Bartosz Pawłowski poinformował, że firma, którą reprezentuje, pozyskała już fundusze w poprzedniej perspektywie unijnej 2007-2013, a obecnie korzysta z funduszy na lata 2014-20. Ma ona jednak świadomość, że kiedyś fundusze z UE się skończą, więc szuka nowych rynków.

Bartosz Pawłowski poinformował też, że jako przedstawiciel Hydro Marko, działa również jako członek polsko-niemieckiej izby handlowej. Firma jest też członkiem polsko-holenderskiej izby handlowej. W tych kontaktach firma upatruje nowych rynków, czyli przyszłości dla swoich działań. Gdyż dopóki można pozyskać dotacje, zwłaszcza w branży wodno-ściekowej, wszystko będzie dobrze, ale należy myśleć perspektywicznie, żeby posiadany kapitał, w tym ludzki, zagospodarować w przyszłości.

W dalszej części poinformował o dofinansowaniu w ramach WRPO 2014-2020. Projekt zatytułowany był „Rozbudowa zakładu PPHU Hydro Marko Maria Pluta w Witaszycach w celu wprowadzenia do produkcji eko-innowacyjnych kaskad napowietrzających i osadników lamelowych wykorzystywanych w obiektach gospodarki wodno-ściekowej".

Wartość projektu wyniosła ponad 7,5 mln zł, a otrzymana dotacja wynosiła 35 proc. wartości inwestycji, czyli ponad 2,5 mln zł. Dzięki temu wprowadzono dwa autorskie, innowacyjne rozwiązania, które obecnie firma ma już w portfolio, czyli kaskady napowietrzające (wpływają na sposób natleniania wody na stacjach uzdatniania, służą do usuwania agresywnego dwutlenku węgla z wody, w istotny sposób wpływają na parametry wody) i osadniki lamelowe (wpływają na szybkość koagulacji oraz możliwość odzyskania do ponownego wykorzystania wód popłucznych na obiektach stacji uzdatniania wody). W ramach projektu udało się rozbudować istniejące zaplecze techniczne firmy, hala produkcyjno-magazynowa powiększona została o 1.315 m kw. Bardzo istotnym elementem byłe też zakup specjalistycznych maszyn, które usprawniają sposób produkcji, wprowadzają pełną automatyzację oraz standaryzację wyrobów. Dzięki projektowi firma mogła zwiększyć produkcję, zadbać o doskonałą jakość urządzeń, które są produkowane, a także zatrudnić kolejne osoby. Firma staje się liderem zatrudnienia w okolicach Jarocina i jest tutaj jednym z lepszych pracodawców.

Aleksandra Nawrocka WZM AGRICO Sp. z o.o.

Aleksandra Nawrocka poinformowała, że firma, którą reprezentuje od wielu lat zajmuje się produkcją konserw mięsnych, rybnych oraz warzywno-mięsnych. Obecnie funkcjonujące zakłady, dzięki licznym inwestycjom w nowoczesny park maszynowy oraz intensywnej ekspansji zagranicznej, zajmują istotną w Europie pozycję rynkową. Produkcja realizowana jest przy wykorzystaniu innowacyjnych technologii, według tradycyjnych receptur wzbogaconych nowoczesnymi dodatkami funkcjonalnymi oraz z zachowaniem najwyższych standardów jakości i bezpieczeństwa. Firma wychodzi naprzeciw oczekiwaniom klientów oferując wysokiej klasy produkty odpowiednio dopasowane do potrzeb danego rynku.

Aleksandra Nawrocka stwierdziła, że dzięki inicjatywom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, reprezentowana przez nią firma mogła wziąć udział w wielu misjach i programach wsparcia, które umożliwiły jej rozpoczęcie współpracy z nowymi rynkami. Niezwykle pomocne dla firmy okazały się również prowadzone przez pracowników UMWW analizy rynków światowych, które wielokrotnie wskazywały nowe możliwe kierunki eksportu.

W ostatnim czasie z pomocą samorządu województwa, firma mogła wziąć udział w targach żywności odbywających się między innymi w Japonii, na Kubie, czy w Ghanie, a obecnie planuje uczestnictwo w stoisku organizowanym podczas imprezy wystawienniczej Africa’s Big 7 w Johannesburgu.

Aleksandra Nawrocka stwierdziła, że w dzisiejszych czasach, z perspektywy polskiej i europejskiej gospodarki, bardzo istotne są kontakty eksportowe poza Unię Europejską. Dlatego też firma Agrico jest niezmiernie wdzięczna za umożliwienie uczestnictwa w targach międzynarodowych odbywających się w różnych zakątkach świata. Dają one szansę na podjęcie rozmów handlowych z przedstawicielami wielu interesujących podmiotów z Afryki, Azji, czy Ameryki Środkowej.

Kolejnym dla firmy ważnym skutkiem wynikającym z udziału w wielu imprezach wystawienniczych jest możliwość ugruntowania relacji handlowych z dotychczasowymi klientami poprzez przedstawianie im nowych produktów i projektów firmy oraz pomaga w umacnianiu marki na arenie międzynarodowej. Organizowane przez UMWW misje oraz programy wsparcia eksportu przekładają się bezpośrednio na zwiększenie zysków firmy, wielkości zatrudnienia oraz wzrostu odprowadzanych do budżetu państwa podatków. W związku z powyższym Aleksandra Nawrocka wyraziła nadzieję, że w przyszłości współpraca pomiędzy samorządem województwa i jej firmą będzie równie owocna i dalej będzie przynosiła obopólne korzyści.

Podsumowując punkt Przewodnicząca **Zofia Szalczyk** stwierdziła, że Wielkopolska stoi przemysłem spożywczym, w ramach którego ma bardzo duży wkład w gospodarkę kraju, bardzo wysoki poziom eksportu zagranicę i bardzo dużo produktów, które są znane na wielu rynkach. Jedną z takich firm, która ma silny potencjał i jednocześnie troszczy się o dziedzictwo kulturowe, jest znana podpoznańska firma z Komornik - Mielczarek. Uzyskała ona certyfikat na produkcję chronionej unijnym oznaczeniem geograficznym kiełbasy białej parzonej wielkopolskiej. Przewodnicząca poinformowała, że w przerwie firma Mielczarek zaprasza na degustację.

Ad. 7. Przedsiębiorcy i pracodawcy w sektorach gospodarki o problemach gospodarki w Wielkopolsce.

Przewodnicząca **Zofia Szalczyk** poinformowała, że tematyka punktu 7 porządku obrad została w całości ułożona przez organizacje przedsiębiorców i pracodawców. Dodała, że jako pierwszy głos zabierze prof. UAM dr hab. Robert Kmieciak, który jest znakomitym specjalistą w dziedzinie związanej z organizowaniem się biznesu, a zna go od wielu lat, jako osobę coraz bardziej wybitną w tematyce samorządu gospodarczego.

„Pożądany kierunek zmian w zakresie funkcjonowania Instytucji Otoczenia Biznesu (IOB) w Polsce" - prof. UAM dr hab. Robert Kmieciak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Profesor **Robert Kmieciak** poinformował, że omówi kluczowe kwestie dotyczące pożądanego kierunku rozwoju instytucji otoczenia biznesu w Wielkopolsce, jednak problemy, które poruszy, mają ogólniejszy charakter i dotyczą potrzeby prowadzenia systemowych zmian w zakresie funkcjonowania tego typu podmiotów w skali całego państwa. Reprezentacja interesu przedsiębiorcy wobec władz publicznych pozostawia wiele do życzenia, a dotyczy to zarówno Wielkopolski, jak i innych regionów kraju. Wniosek ten wynika z nadmiernego rozdrobnienia organizacji działających na rzecz środowiska gospodarczego i w konsekwencji braku reprezentatywności struktur. Biorąc pod uwagę potencjał gospodarczy Wielkopolski, poziom zrzeszenia w organizacjach przedsiębiorców jest symboliczny, co między innymi podważa mandat organizacji tworzących Wojewódzka Radę Dialogu Społecznego do występowania w imieniu wszystkich podmiotów gospodarczych funkcjonujących w Wielkopolsce. Organizacje te, jako związki o charakterze prywatno-prawnym, mogą występować jedynie w imieniu swoich członków, więc w naturalny sposób dążą one do zabezpieczania partykularnego interesu swojego środowiska, co jest istota tego typu podmiotów. Tego typu aktywność nie wyklucza jednak pozytywnych zmian w sferze publicznej, co dzieje się jednak przy okazji. Słabe umocowanie organizacji i stowarzyszeń gospodarczych w sferze władzy publicznej powoduje, nie są one w sposób partnerski traktowane przez administrację rządową i samorządową. Nie dysponują też zakresem kompetencji publicznoprawnych. Wielkopolsce, podobnie jak innym regionom kraju, brakuje samorządu gospodarczego.

Obecnie występują jedynie przejawy funkcjonowania korporacyjnej reprezentacji interesów środowiska przedsiębiorców. Ustawa o izbach gospodarczych z 30 maja 1989 roku, czy ustawa o rzemiośle z 22 marca 1989 roku, stwierdzają, że samorząd gospodarczy w Polsce funkcjonuje. Jednak organizacje nie tworzą samorządu gospodarczego w rozumieniu prawa administracyjnego. Polski samorząd gospodarczy cechuje fakultatywny charakter więzi łączących przedsiębiorców zrzeszonych w izbach gospodarczych, co utrwala w świadomości osób prowadzących działalność gospodarczą obraz organizacji, których uprawnienia nie są gwarantem wymiernych i zadowalających zmian jakościowych w kształtowaniu środowiska biznesowego. W odniesieniu do samorządu gospodarczego przekraczana jest granica petryfikacji zastanego i dalekiego od doskonałości sposobu funkcjonowania organizacji przedsiębiorców, przede wszystkim izb gospodarczych, jako związków prywatno-prawnych. Po prawie trzech dekadach dyskusji sytuacja jest praktycznie taka, jak w punkcie wyjścia. Głosy środowisk gospodarczych są rozproszone, a politycy nie widzą potrzeby czynienia jakichkolwiek koncepcji na rzecz tego rozproszonego środowiska.

Najpoważniejsze mankamenty regulacji prawnych to zasada dobrowolnej przynależności oraz sposób powoływania izb gospodarczych w trybie inicjatywy założycielskiej, co niesie za sobą konsekwencje w postaci rozdrobnienia organizacji (w Polsce funkcjonuje ponad 100 izb gospodarczych, przede wszystkim przemysłowo-handlowych i około 260 innych organizacji reprezentujących przedsiębiorców, a poziom zrzeszenia nie przekracza 3 proc.). Potencjał środowiska przedsiębiorców pozostaje niewykorzystany.

Aby system pracował w sposób bardziej efektywny należy w Polsce wprowadzić powszechny samorząd gospodarczy. Rozbudowywanie bazy członkowskiej przy obecnych regułach nie doprowadzi do zasadniczej, jakościowej zmiany. Na początek należy zrezygnować z zapisów anachronicznej ustawy z 30 maja 1989 o izbach gospodarczych. W zamian należy wprowadzić regulację, która opierałaby funkcjonowanie podmiotów samorządu gospodarczego na obligatoryjnym członkostwie, więc wszyscy przedsiębiorcy zajmujący się przemysłem, handlem, czy sferą usług, w momencie zarejestrowania działalności, automatycznie stawaliby się członkami samorządu gospodarczego. W nowej regulacji prawnej należy zastrzec, że obok izb rzemieślniczych i rolniczych, jedynymi organizacjami samorządu gospodarczego są izby przemysłowo-handlowe. Rangi tej nie należy przyznawać organizacjom, zrzeszeniom i stowarzyszeniom gospodarczym.

Na dobry początek należałoby zaznaczyć obecność, poprzez połączenie sił dzisiaj bardzo rozproszonego środowiska gospodarczego. W tym kontekście z zadowoleniem należy odnotować takie inicjatywy jak sejmik gospodarczy Województwa Wielkopolskiego, jednak w ramach obecnego porządku prawnego nie są one wstanie przyczynić się do zasadniczego przełomu w zakresie efektywnego funkcjonowania struktur otoczenia biznesu. Rzeczywisty samorząd gospodarczy podejmuje inicjatywy, które na stałe wpisane są w jego obszar działania i przyczynia się nie tylko do poprawy sytuacji indywidualnych podmiotów gospodarczych, ale realizuje także cele rozwoju lokalnego i regionalnego oraz ma wpływ na politykę gospodarczą państwa. Wyrazem tej działalności jest między innymi dbałość o ład rynkowy, o rozwój przedsiębiorczości oraz systemu kształcenia i szkoleń, wsparcie dla innowacyjności i zarządzanie usługami publicznymi, reprezentowanie interesów środowiskowych wobec państwa, prawo opiniowania i współkształtowania projektów aktów prawnych ze sfery społeczno-gospodarczej, zbieranie i transferowanie informacji gospodarczej do przedsiębiorców, wyrażanie opinii o projektach zarządzeń i uchwał władz samorządu terytorialnego, a także uczestnictwo w procesie decyzyjnym w tym obszarze.

Należy zastanowić się nad tym, czy tak zorganizowanemu samorządowi gospodarczemu nie przekazać szeregu kompetencji w zakresie szkolnictwa zawodowego. Również prowadzenie rejestru przedsiębiorców powinno być zadaniem o charakterze publicznoprawnym przypisanym samorządowi gospodarczemu.

Profesor dowodził, że analiza ustroju izb opartych na modelu prawa publicznego, do którego powinno się zmierzać, pozwala na postawienie tezy, że ich działania mają charakter służby publicznej wykonywanej w formach zdecentralizowanych przy udziale czynnika obywatelskiego. Są zatem instytucjami samorządu gospodarczego w rozumieniu teorii prawa administracyjnego. Legitymizują demokratyczny i partycypacyjny charakter państwa. Potencjał tak zorganizowanego systemu samorządu gospodarczego tkwi w jego publicznoprawnych charakterze, powinien być zatem wyłanianą w sposób powszechny i możliwie apolityczną reprezentacją środowiska przedsiębiorców, będącą partnerem zarówno dla administracji rządowej, jak i dla samorządu terytorialnego.

Niezwykle ważna dla implementacji idei samorządu gospodarczego jest opinia środowiska wielkopolskiego, a szczególnie Sejmiku. Jest to istotne, ale również historycznie uzasadnione, bowiem to Wielkopolska, o czym nie zawsze się pamięta, stanowi kolebkę samorządu gospodarczego. Tutaj działał on w szczególnie efektywny sposób w okresie II Rzeczpospolitej, a jego korzeni można dopatrywać się już w połowie XIX wieku.

W zespole badawczym, którym Profesor kieruje na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, przygotowana została propozycja rozwiązań administracyjnych dotyczących powszechnego samorządu gospodarczego. Zespół jest do dyspozycji Sejmiku, aby razem doprowadzić do zmian, a ponadto żeby Wielkopolanie stanowili awangardę zmian, jak to bywało już wcześniej.

„Wyzwania stojące przed wielkopolskimi IOB na przykładzie Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej" - Jerzy Bartnik, Prezes Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej

Prezes wyraził satysfakcję, że wielkopolski samorząd jest prekursorem spotkań i rozmów o gospodarce w Wielkopolsce. Przypomniał spotkanie z Przewodniczącą Sejmiku Zofią Szalczyk w roku ubiegłym, w trakcie którego ustalono, że Sejmik przyjrzy się sprawom i potrzebom rzemiosła. Następstwem tego jest właśnie poświęcona sesja poświęcona gospodarce, przedsiębiorstwom i organizacjom otoczenia biznesu. - *Jest w tym momencie dobra okazja, abym wszystkim zebranym mógł powiedzieć powiedzieć, że to jest Wielkopolska, to nie są tylko słowa, ale to są i czyny. W ślad za tamtym spotkaniem, a wyrażam nadzieję, że i za tym też będzie coś podobnego, powstała uchwała, wpisanie,*

wyznaczenie środków i planu działania na rzecz rozwoju oraz wsparcia rzemiosła i dualnego systemu kształcenia. Mamy dzisiaj po roku powołane centra szkolenia, które są w pełni, jako jedyne w Polsce, kształtowane przez samorząd wraz z organizacjami parasamorządowymi, które jednak samorządem nie są - mówił Jerzy Bartnik, dziękując Przewodniczącej i radnym za podjęcie inicjatywy.

Prezes odniósł się do wystąpienia prof. Roberta Kmieciaka stwierdzając, że rozmowy na temat samorządu gospodarczego trwają już od prawie 30 lat. Miałby się on składać z dwóch segmentów: rzemiosła oraz większej przedsiębiorczości, skupionej wokół izb przemysłowo-handlowych. Prezes stwierdził, że, spoglądając z dystansem, władzy centralnej niestety nie zależy na powołaniu w Polsce prawdziwej reprezentacji przedsiębiorców. Wielkopolska, jako kolebka samorządu, jest w tym zakresie nieco inna. Prezes zwrócił uwagę na bliskie związki historyczne z gospodarką niemiecką, czyli pierwszą gospodarką europejską. Prawo gospodarcze w Polsce jest skonstruowane na tych samych podstawach co niemieckie, jednak funkcjonuje ono tylko teoretycznie, jakby nie były dostrzegane korzyści ze współpracy samorządu i władz państwa w zakresie gospodarki, przeciwnie niż w Niemczech.

Prezes zwrócił uwagę, że w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju samorząd gospodarczy zapisany został jako pilna potrzeba. Przez 16 lat pobytu w Warszawie Prezes miał okazję rozmawiać na temat samorządu gospodarczego z Prezydentem RP i poszczególnymi premierami. Werbalnie wszyscy deklarowali potrzebę utworzenia organizacji prawa publicznego, nie prywatnego, dla przedsiębiorców, w formie zorganizowanego samorządu. Wynika z tego jednak niewiele. Prezes dodał, że w swoich rozmowach, chociażby z Ministerstwa Edukacji dowiedział się, jak bardzo potrzebny jest samorząd gospodarczy dla kreowania długodystansowej polityki w zakresie szkolenia i przygotowania kadr dla przyszłej gospodarki, którą trzeba planować odpowiednio wcześnie, gdyż efekty widoczne są po 10-15 latach. Z kolei w rozmowie z Ministrem Sprawiedliwości Prezes usłyszał, że sądy dyscyplinarne, wewnątrzorganizacyjne, mogłyby odciążyć polskie sądownictwo.

Prezes zwrócił uwagę, że podobne propozycje można było zrealizować już 30 lat temu i stwierdził, że niedobrze jest mówić w Wielkopolsce, że się coś robi, bo tu by się chciało coś postanowić i zrobić. W dalszej części mówił, że organizacje samorządu gospodarczego są potrzebne państwu, aby nie popełniało błędów, dodając, że taki wniosek pochodzi z jego rozmowy z Kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem. A na pożegnaniu swojego odpowiednika w Niemczech usłyszał od Kanclerz Angeli Merkel, że państwo niemieckie chce słuchać przedsiębiorców, gdyż służy to rozwojowi gospodarki.

Prezes wskazał, że Wielkopolska Izba Rzemieślnicza przyjęła na siebie dobrowolnie przygotowanie kadr zawodowych, a tradycja ta sięga 1933 roku i dzięki niej zachowało się szkolnictwo zawodowe. Stwierdził też, że rozwój gospodarczy kraju będzie hamowany w najbliższym czasie przez brak przygotowanych ludzi do pracy. Należy zastanawiać się nad tym jak kształcić i kto ma w tym zakresie podpowiadać. - *Dziś ma wybrzmieć wyraźnie, że pracodawcy, przedsiębiorcy i samorząd lokalny, dla zaspokojenia potrzeb samorządu terytorialnego, czyli ludzi, życzy sobie, żeby został powołany samorząd gospodarczy i jemu została powierzona rola odpowiedzialnego jako zadanie publiczne zlecone* - mówił Jerzy Bartnik.

W ustawie o rzemiośle z 1989 roku są zapisane organizacje samorządu gospodarczego, jednak niewiele z tego wynika. Są też zlecone mocą ustawy przez państwo zadania, w tym dwa o kluczowym znaczeniu. Pierwszym jest nadzór nad przebiegiem szkolenia zawodowego, jednak bez jakiegokolwiek instrumentarium, więc jest zadaniem pustym. Drugie, czyli nadawanie tytułów kwalifikacyjnych czeladnika i mistrza, jest zadaniem pełnym, uznawanym w Europie i świecie.

- *Pierwszym zagadnieniem jest samorząd gospodarczy. Od tego zaczyna się wszystko. Z resztą poradzimy sobie sami* - mówił na zakończenie, prosząc radnych o wsparcie potrzeb przedsiębiorców i tym samym danie im szansy na sukces.

„Przyszłość IOB - europejski model instytucjonalny Instytucji Otoczenia Biznesu" - Tomasz Działyński, Prezydent Zarządu Sejmiku Gospodarczego Województwa Wielkopolskiego.

Odnosząc się do słów Prezesa Józefa Bartnika Tomasz Działyński przypomniał uroczystość otwarcia w 1998 roku, przy udziale ministra Macieja Płażyńskiego, World Trade Center na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Odbyło się wówczas pierwsze posiedzenie Sejmiku Gospodarczego Województwa Wielkopolskiego, który funkcjonuje w oparciu o zapisy ustawy Prawo o stowarzyszeniach. Inicjatorem zwołania posiedzenia i powołania do życia organu, który będzie platformą współpracy pomiędzy różnymi organizacjami przedsiębiorców, była Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa, czyli czerpiąca z żywych wielkopolskich tradycji funkcjonowania samorządu przedsiębiorców, pierwsza z izb przemysłowo-handlowych w Polsce powstałych po 1989 roku. Wielkopolska izba zapisana jest w rejestrze izb przemysłowo-handlowych pod numerem pierwszym.

Tomasz Działyński przypomniał, że w okresie zaborów izby przemysłowo-handlowe nie funkcjonowały nigdzie indziej poza zaborem pruskim. Były to organizacje przedsiębiorców wielkopolskich, którzy głównie po to je powoływali i aktywnie uczestniczyli w ich pracach, aby bronić polskości oraz swojej pozycji wobec siły pruskich i żydowskich przedsiębiorców funkcjonujących w Wielkopolsce. Z kolei zaraz po zakończeniu II wojny światowej, poznańska izba była jedną z tych, które jako pierwsze powróciły do aktywnej walki o odbudowywanie gospodarki i przedsiębiorczości, w warunkach tworzącej się wówczas Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Dopiero w 1950 roku władze PRL odebrały majątek istniejącym izbom i upaństwowiły go, a wszystkie izby rozwiązały, co było akcją o charakterze politycznym. W rozwiązanej izbie poznańskiej jedną z najbardziej aktywnych ról odgrywał Władysław Kruk, ojciec Wojciecha Kruka, który jest Prezydentem istniejącej dzisiaj Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Tomasz Działyński podkreślił, że postać Wojciecha Kruka, w temacie funkcjonowania samorządu gospodarczego w Wielkopolsce, jest nie do pominięcia. Będąc w 1992 roku senatorem opracował jedyny, spośród zgłoszonych 13 projektów ustaw o samorządzie gospodarczym, który został uchwalony przez Sejm. Niestety dalsza procedura nad projektem utknęła, a Sejm został w 1992 roku rozwiązany. Nowo wybrany Sejm i rząd zupełnie przestały interesować się ustawą o samorządzie gospodarczym. Tomasz Działyński podzielił się refleksją, czy przyczyna takiego stanu rzeczy nie tkwiła w tym, że słaby samorząd gospodarczy przedsiębiorców nigdy nie będzie stanowił dla władzy siły, z którą będzie musiała się liczyć. Równocześnie w 1992 roku została uchwalona przez Sejm ustawa o związkach pracodawców. Jest godne podkreślenia, że jako przedstawiciele przedsiębiorców, obok izby rzemieślniczej i organizacji samorządu gospodarczego, funkcjonują organizacje pracodawców. Ustawa przyznała pracodawcom znacznie szersze uprawnienia i uczyniła je podmiotem prawa publicznego, związkami reprezentatywnymi, które mają prawo uczestnictwa w pracach Rady Dialogu Społecznego. Zarówno Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa, jak i Pracodawcy RP, któremu prelegent przewodniczy, są aktywnymi uczestnikami Rady Dialogu Społecznego, wykorzystując fakt, że Pracodawcy RP są związkiem pracodawców reprezentatywnym. Sama WIP-H w tych pracach uczestniczyć nie może, jednak uczestniczy poprzez swoich przedstawicieli, którzy występują w organach związku Pracodawcy RP.

W imieniu Sejmiku Gospodarczego Województwa Wielkopolskiego Tomasz Działyński zapewnił o poparciu dla powszechnego samorządu gospodarczego w Wielkopolsce, jednak niejedno środowisko przedsiębiorców do dziś rozgrzałby spór o to, czy ma być to organizacja

powszechna, czy obowiązkowa. Samo słowo „obowiązkowa", czy „obligatoryjna" łączy się z przynależnością do organizacji, wzbudza takie emocje, że lepiej pominąć tę kwestie i nazywać organizacją powszechną.

Tomasz Działyński podkreślił, że bardzo cenna jest inicjatywa Członka Zarządu Województwa Macieja Sytka, który wystąpił z propozycją powołania w Wielkopolsce, chociażby z samej tradycji tego, że Wielkopolska zawsze była w czołówce regionów mających związek z reprezentantami przedsiębiorców, demokratycznie wybranego organu, który będzie reprezentował przedsiębiorców. Trudno stwierdzić, czy ustawa o samorządzie gospodarczym się pojawi, więc inicjatywa Macieja Styka zasługuje na najwyższe uznanie, a przedsiębiorcy powinni za nią podążać i strać się jak najszybciej wyłonić w demokratycznych wyborach swoich przedstawicieli, którzy w kontaktach czy z samorządem regionu, czy z władzą, mieli należytą reprezentację.

„Budowa społeczeństwa obywatelskiego w gospodarce" - mec. Wojciech Celichowski, Dyrektor Wielkopolskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji.

Na początku wystąpienia Mecenas stwierdził, że zaproszenie traktuje jako wyraz uznania dla wszystkich, którzy tworzyli Centrum Arbitrażu i Mediacji w Wielkopolsce, które jest przykładem, w jaki sposób można budować społeczeństwo obywatelskie i jakie korzyści daje porozumienie wielu środowisk gospodarczych Wielkopolski. Wokół WCAiM, które zajmuje się alternatywnymi metodami rozstrzygania sporów, zgromadziły się wszystkie istotne podmioty gospodarcze Wielkopolski. Alternatywne metody polegają na tym, że przedsiębiorcy sami rozstrzygają swoje własne spory. W 1990 roku powstał Stały Sąd Polubowny Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Miał on cały szereg zasług, wykonał dużą pracę w dziedzinie wprowadzania sądu arbitrażowego, jednak w pewnym momencie dostrzeżono, że nie spełnia już swojej roli tak, jak by mógł ponieważ działa przy WIP-H. Do współpracy zostały wówczas zaproszone pozostałe podmioty gospodarcze, z których większość przyjęła zaproszenia i w ten sposób, na bazie sądu polubownego, powstał stały sąd arbitrażowy izb i organizacji gospodarczych Wielkopolski. Kolejnym krokiem było wygranie przez WIP-H konkursu na „Centrum Arbitrażu i Mediacji" w ramach pilotażowego programu prowadzonego przez ówczesne Ministerstwo Przemysłu. Działalność sądu rozszerzona została wówczas o mediacje. Spośród pięciu centrów arbitrażu i mediacji w kraju, inne miały po 50-100 do 200 mediacji, a poznańskie od 500 do 700 w zależności od roku. Przyczyną tego stanu rzeczy jest, że w Wielkopolsce do współpracy zaproszono wszystkich tych, którzy byli zainteresowani, co dało efekt synergii.

Mecenas stwierdził, że istnieje konieczność tworzenia samorządu gospodarczego powszechnego. Centrum Arbitrażu i Mediacji, na podstawie zawartego porozumienia, tworzą liczne podmioty z Wielkopolski, w tym także Wielkopolska Izba Rolnicza i Wielkopolska Izba Rzemieślnicza, które bardzo chętnie przystały na współpracę i dokładnie rozumieją jak ogromne znaczenie ma współpraca przedsiębiorstw. Przystąpił również Dom Mediacyjny, dzięki czemu jego mediatorzy pracują w Centrum, co prawda pod swoimi szyldami, jednak Centrum współtworzą.

Wcześniej była pewna ilość organizacji mediacyjnych konkurujących ze sobą. Dzięki WCAiM jest jedna lista mediatorów, przez co ilość mediacji wzrasta, gdyż sędzia wyznaczając mediatora nie ma problemu, że wyznaczył z tej listy, a nie z innej.

Ważne jest, że do współpracy pozyskane zostały Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Wielkopolska Izba Adwokacka i Okręgowa Izba Radców Prawnych. Współpraca toczy się również z sądami, które z przyczyn oczywistych nie mogą do porozumienia przystąpić, jednak są informowane, a sędziowie robią bardzo dużo, żeby alternatywne metody się rozwijały.

Zapisując na arbitraż albo mediacje w WCAiM, przystępujące do niego strony odnoszą się z większym zaufaniem do rozstrzygnięcia, akceptują to, że rozstrzygnięcie będzie przeprowadzone z ich udziałem. Nie jest to sąd państwowy, który wydaje wyroki w imieniu RP i jedna strona wygrywa, a druga przegrywa. W przypadku arbitrażu i mediacji wygrywają obie strony, ponieważ zostaje zawarta ugoda. Przykładem podręcznikowym jest sytuacja, w której jedna ze stron nie może zapłacić, a druga oczekuje zapłaty. Wtedy w wyniku mediacji obie strony znajdują rozwiązanie, które pozwala dłużnikowi zarobić pieniądze i zapłacić. Arbitraż też jest mediacją, to sytuacja, w której strony mają zaufanie do sądu. Jeżeli strony muszą uzyskać rozstrzygnięcie swojego sporu, ale nie chcą iść do sądu powszechnego, a same sobie ze sprawą nie poradzą, wtedy zapisane zostają na arbitraż. Są to procedury dobrowolne, więc nie pozwalają na eskalację konfliktu. A często w wyniku nieistotnego sporu występuje bardzo duży konflikt personalny, w wyniku którego strony nie mogą później ze sobą współpracować, mimo, że na współpracę są skazane. W WCAiM można uzyskać szybkie i bezkonfliktowe rozstrzygnięcie.

Mec. Celichowski zwrócił też uwagę na koszty. Stwierdził, że w przypadku sądu wszyscy zauważają dwa ich rodzaje: 5 proc., które trzeba zapłacić do sądu i honorarium adwokackie. Jednak nikt nie zwraca uwagi, że z największymi kosztami wiążą się dwie inne pozycje. Pierwsza to wyłączenie części przedsiębiorstwa, która zamiast pracować nad rozwojem tego przedsiębiorstwa i budowaniem rynku, pracuje nad przygotowaniem procesu, a każdy kto

uczestniczył w skomplikowanym procesie wie, że to ogromny wysiłek. Drugim z tych kosztów są straty wizerunkowe, często w stosunku do obu stron sporu przekaz społeczny jest taki, że nie umiały się one porozumieć, co się przekłada na wizerunek.
Na zakończenie Mecenas poinformował, że w WCAiM strony mogą dobrowolnie zapisać się na arbitraż. Zapis na arbitraż może też powstać w wyniku mediacji, a mediacja może być albo z inicjatywy obu stron, albo w wyniku postępowania arbitrażowego, albo do mediacji może skierować sąd.

„Problemy rynku pracy w Wielkopolsce" - Jacek Kulik, Wiceprezes Zarządu Wielkopolskiego Związku Pracodawców „Lewiatan"

Na wstępie Wiceprezes podziękował za zaproszenie. Następnie poinformował, że obecnie w Wielkopolsce funkcjonuje 422 tys. przedsiębiorstw, czyli o ponad 7 tys. więcej, niż rok wcześniej. 112,5 tys. z nich to firmy zarejestrowane w Poznaniu. - *Pod względem rozwoju i tego, ile wnosimy do PKB, województwo wielkopolskie jest trzecim województwem w kraju, po pomorskim i małopolskim* - mówił Jacek Kulik.
84 proc. pracowników pracuje w Wielkopolsce w sektorze prywatnym, w tym najwięcej, bo 25 proc. w przemyśle, 17 proc. w handlu, a w rolnictwie 15 proc.
Z ponad 26 tys. firm zagranicznych funkcjonujących w polskim obszarze gospodarczym, prawie 2,3 tys. firm jest zarejestrowanych w Województwie Wielkopolskim, co daje mu w tym zakresie trzecie miejsce w kraju.
Najwięcej pracowników znajduje w Wielkopolsce zatrudnienie jako robotnicy przemysłowi, specjaliści, technicy, operatorzy i monterzy. Pod względem podziału wielkopolskich pracowników na grupy wiekowe, pomiędzy 25 i 44 rokiem życia pracuje ponad 860 tys. osób spośród ogólnej liczby 1,5 mln pracujących.
1/3 pracujących z Wielkopolski pracuje w aglomeracji poznańskiej. Wykonanie niedawno przez Obserwatorium Rynku Pracy badania, z których wynika, że w 45 proc. powodem poszukiwania przez poznańskich przedsiębiorców pracowników, jest ich rotacja, pracownicy wybierają dla siebie jak najlepiej. Kolejnym powodem poszukiwania pracowników (19 proc.) jest rozwój poznańskich firm. Trzecim powodem jest wzrost popytu na produkty oferowane przez firmy (13 proc.). Pracodawcy szukają do pracy przede wszystkim specjalistów (43 proc.), rolników, pracowników biurowych i techników.
Jacek Kulik odniósł się do wypowiedzi Członka Zarządu Województwa Macieja Sytka na temat PKB. Potwierdził, że bardzo duże znaczenie dla budżetu państwa ma PKB wnoszone przez Województwo Wielkopolskie. Wielkopolska jest jednak zakładnikiem swojego

sukcesu, gdyż dużo wnosi, ale ma również problemy dotyczące rynku pracy. Województwo Wielkopolskie wnosi 9,9 proc. PKB. Statystycznie na jednego mieszkańca województwa przypada 52.809 zł. Dynamika przyrostu PKB w Wielkopolsce jest zdecydowanie większa niż średnia dynamika w skali kraju. Poznań odstaje jeszcze bardziej, bo na jednego mieszkańca przypada 76 tys. zł.

Od roku 2005 do chwili obecnej przychody wielkopolskich firm wzrosły 2,5-krotnie, a ich zyski 3-krotnie. - *Chcę podkreślić to, co wielokrotnie powtarzałem przewodniczącemu „Solidarności". Nie bocian przynosi miejsca pracy, ale przynoszą je wielkopolscy przedsiębiorcy* - mówił Jacek Kulik.

Zwrócił też uwagę, że największa część PKB jest generowana przez miasto Poznań i aglomerację poznańską, w sumie 49,5 proc. PKB województwa.

Największy przyrost wielkopolskiego PKB jest w przemyśle - 39 proc., handlu - 22 proc. i pozostałych usługach - 22 proc.

Jacek Kulik wspominał, że panuje obiegowa opinia, że wielkopolscy przedsiębiorcy są oszczędni i mało płacą. Tymczasem przeciętne wynagrodzenia w Województwie Wielkopolskim w roku 2016 (nie ma jeszcze oficjalnych danych za rok 2017, kiedy był największy wzrost wynagrodzeń) wyniosło 4.417 zł, czyli o 320 zł więcej niż w poprzednim roku 2015, a wzrost płacy minimalnej wyniósł w tym czasie jedynie 150 zł.

Największy wzrost wynagrodzeń, ponad 30 proc., dotyczył sektora górnictwa. Dziś przeciętna płaca w sektorze górniczym wynosi ponad 8 tys. zł.

Koszty działalności wielkopolskich przedsiębiorców to obecnie ponad 95 proc. przychodu wypracowanego ze sprzedaży, czyli margines wzrostu wynagrodzeń jest bardzo mocno ograniczony. Wielkopolscy przedsiębiorcy myślą więc o hasłach w ramach Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju i Konstytucji dla Biznesu: Przemysł 4.0, innowacyjność, automatyzacja procesów produkcji. W tej ostatniej kwestii występuje duży opór ze strony związków zawodowych, które obawiają się, że wprowadzenie automatyzacji spowoduje ograniczenie zatrudnienia w firmach. Jacek Kulik przypomniał, że przewodniczący wielkopolskiej „Solidarności" Jarosław Lange w wywiadzie stwierdził, że zakaz handlu w niedzielę pomaga przedsiębiorcom, gdyż brakuje im rąk do pracy. Jednak, jak stwierdził Jacek Kulik, przedsiębiorcy nie takiej pomocy potrzebują.

Następnie Jacek Kulik prezentował kolejne dane: w wieku produkcyjnym jest 62 proc. ogółu mieszkańców województwa. W wieku przedprodukcyjnym (do 18 roku życia) jest 19,2 proc. mieszkańców i jest to o ponad 2 proc. więcej, niż wynosi średnia. W perspektywie rynku pracy Województwo Wielkopolskie wyróżnia także wyższy niż średnia krajowa wskaźnik

dzietności (1,7) oraz dodatni wskaźnik migracji, oznaczający, że więcej osób z innych województw dostrzega szansę na zatrudnienie i osiedlenie się w Województwie Wielkopolskim.

Bezrobotnych w Wielkopolsce jest 60 tys. osób. Z rozmów z dyrektorami powiatowych urzędów pracy wynika, że połowa z tej liczby bezrobotnych, to osoby, które w życiu nie będą chciały podjąć pracy. Oznacza to, że liczba osób chętnych do podjęcia pracy jest bardzo niewielka, stanowi wręcz margines. Tymczasem w roku 2017 wielkopolscy przedsiębiorcy zgłosili do PUP-ów ponad 124 tys. ofert pracy, czyli nawet jeżeli wszyscy bezrobotni podjęliby zatrudnienie, nadal pozostają wakaty, które mogą zająć na przykład obcokrajowcy. Wśród wspomnianych 60 tys. bezrobotnych osoby do 30 roku życia stanowią 28 proc., powyżej 50 roku życia - 26 proc., a osoby długotrwale bezrobotne to prawie 50 proc. ogółu. Ponadto 14 proc. bezrobotnych w Wielkopolsce to osoby z wykształceniem wyższym, co oznacza, że oferta wielkopolskich uczelni wyższych nie do końca jest dopasowana do potrzeb rynku pracy.

Podsumowując Jacek Kulik stwierdził, że prognozy w zakresie produkcji, jak i zatrudnienia, są dla Województwa Wielkopolskiego bardzo optymistyczne. Lukę w zakresie braku pracowników należy wypełnić pracownikami z zagranicy, w tym Ukraińcami, których na tą chwilę w Wielkopolsce pracuje prawie 200 tys. Jednak pojawia się kolejna bariera w postaci zmienionych przepisów dotyczących wydawania oświadczeń o zatrudnianiu cudzoziemców, która spowodowała, że dzisiaj przedsiębiorcy czekają na zgodę na zatrudnienie Ukraińca nie 7, a ponad 30 dni.

Problemem nie jest brak obowiązkowego samorządu gospodarczego, ale koszty zatrudnienia i zatrudnianie pracowników. Drugim problemem wskazywanym przez wielkopolskich przedsiębiorców są wysokie obciążenia na rzecz budżetu. Trzecim niejasne, niespójne i niestabilne przepisy prawne. Przedsiębiorca chcąc być na bieżąco z przepisami tworzonymi w Sejmie, musiałby poświęcić na samo czytanie przepisów ponad 4 godziny dziennie.

- *Ostatni problem jaki dostrzegamy jako wielkopolscy przedsiębiorcy to niepewność ogólnej sytuacji gospodarczej. Bo rzeczywiście dużo się mówi i wiele się dzieje, ale my przedsiębiorcy wielkopolscy dalej robimy swoje, bez względu na to, kto nami rządzi* - powiedział na zakończenie Jacek Kulik.

Ad. 8. Panel dyskusyjny o gospodarce.

Roman Byczyk, Prezes Konińskiej Izby Gospodarczej

Prezes poinformował, że Przewodniczącej Komisji Gospodarki Mirosławie Kazimierczak przekazał stanowisko przedsiębiorców zrzeszonych w Konińskiej Izbie Gospodarczej, najstarszym samorządzie gospodarczym w regionie konińskim, działającym już od 28 lat, wobec projektu uchwały, która ma zostać podjęta przez Sejmik na trwającej sesji.

Region koniński jest regionem energetyczno-górniczym, ale przemysł ten za chwilę przestanie w regionie istnieć. Na dzień dzisiejszy nie ma już elektrowni w Turku, która została zamknięta. Pozostał fragment kopalni, z której węgiel może uda się przewieźć do Konina. W samym Koninie, na skutek różnych działań przedsiębiorcom nieznanym, nie udaje się otworzyć odkrywki węgla brunatnego, kopalnia łącznie z elektrownią nie będzie już długo funkcjonowała. W ciągu najbliższych pięciu lat z przemysłu energetyczno-górniczego na rynek pracy trafi około czterech tysięcy pracowników.

Roman Byczyk, w imieniu Konińskiej Izby Gospodarczej, zwrócił się z prośbą do Sejmiku, o podjęcie próby pomocy przedsiębiorcom konińskim poprzez działania z funduszy strukturalnych, jakie są w gestii województwa. Przyznał, że przemysł ciężki, hutniczo-energetyczny w regionie konińskim powstał nie w czasach samorządów, tylko za dawnej władzy i ta władza powinna się dziś martwić, co z tymi ludźmi zrobić. Dodał, że przedsiębiorcy szukać muszą wszelkich rozwiązań, więc powtórzył, że w przypadku uruchamiania funduszy dla przedsiębiorców chcących inwestować w regionie konińskim, prosi o zastosowanie dodatkowych premii - punktowej lub w postaci wydzielonych środków, dla przedsiębiorców zarówno lokalnych, jak i zewnętrznych. Dzięki tym środkom mogłyby powstać nowe gałęzie działalności gospodarczej na tym terenie.

Andrzej Łyko, Polska Izba Gospodarcza Importerów, Eksporterów i Kooperacji w Poznaniu

Mówca nawiązał do wystąpienia Członka Zarządu Województwa Macieja Sytka i Agaty Czyrsznic-Dobrowolskiej z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Stwierdził, że wszystkim wiadomo, że podstawą potencjału gospodarczego województwa są firmy z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, a kondycja tego sektora decydować będzie o dalszym rozwoju województwa. Ważnym tematem dla sektora jest jego udział w globalizacji. Rynek krajowy jest już opanowany, zagospodarowany, a także bardzo konkurencyjny, co objawia się w ograniczonych możliwościach wzrostu cen, czyli poprawy rentowności przedsiębiorstw. Największe możliwości rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw, zdaniem podmiotów zrzeszonych w Izbie Gospodarczej Importerów, Eksporterów i Kooperacji w Poznaniu, tkwią w zdecydowanej ekspansji na rynki zagraniczne. Rynki Unii Europejskiej

i Europy Zachodniej są bardzo dobrze zagospodarowane i konkurencyjne, więc dalsza ekspansja jest dość ograniczona. Z kolei rynki wschodnie, Rosji, Ukrainy, Białorusi wiążą się z dużą niepewnością i ryzykiem. Największe możliwości ekspansji i opłacalnego ekonomicznie rozwoju istnieją na rynkach pozaeuropejskich - Azji, Afryki, Ameryki (głównie Południowej). Ekspansja na nie, umożliwiająca zwiększenie wartości sprzedaży i osiąganie wyższych marż, wymaga jednak dużo więcej czasu, nakładów pracy i środków finansowych oraz specjalistycznej wiedzy i doświadczenia. Przedsiębiorstwa sektora MSP ze swej natury nie dysponują takim potencjałem lub dysponują w zdecydowanie niewystarczającym stopniu. Ekspansja zagraniczna wielkopolskich przedsiębiorstw, rozwój ich internalizacji i zwiększenie ich udziału w procesach globalizacji wymaga zdecydowanego wsparcia z poziomu centralnego i poziomu samorządu terytorialnego wszystkich szczebli, a także ze strony wyspecjalizowanych instytucji otoczenia biznesu. Wsparcie na szczeblu administracji centralnej i samorządowej powinno mieć wymiar głównie finansowy, ale również organizacyjny i prawno-instytucjonalny. A wsparcie merytoryczne w zakresie odpowiedniej wiedzy i doświadczenia powinno być zapewnione strony wyspecjalizowanych instytucji otoczenia biznesu.

Nawiązując do wystąpienia przedstawicielki MSZ, Andrzej Łyko stwierdził, że wsparcie ze strony administracji centralnej powinno dotyczyć zdecydowanej rozbudowy sieci placówek dyplomacji ekonomicznej i ich wzmocnienia kadrowego, tak pod względem ilościowym, jak i merytorycznym. Dla zilustrowania powagi obecnie istniejącego problemu, można przytoczyć przykład Ambasady RP w Nigerii. Obejmuje ona swoim zasięgiem dziesięć krajów rejonu Afryki Zachodniej, a sama Nigeria to jeden z najszybciej rozwijających się krajów świata o potencjale ludnościowym około 190 mln mieszkańców. Podstawowym warunkiem rozwoju współpracy gospodarczej jest możliwość przyjazdu do Polski przedsiębiorców z tego regionu i poznanie polskich przedsiębiorstw. Jednak uzyskanie polskiej wizy jest dla nigeryjskich przedsiębiorców niesłychanie utrudnione. Ambasada RP w Nigerii wydaje rocznie około 1,2 tys. wiz, z kolei Ambasada Niemiecka wydaje 12 tys. wiz w roku. Mówca zaznaczył, że jest to podstawowy problem. Przedsiębiorcy zagraniczni, szczególnie z krajów pozaeuropejskich, nie mają możliwości przyjazdu do Polski, poznania partnerów, ich warunków, jakości przedsiębiorstw.

Mówca zwrócił też uwagę, że likwidacja wydziałów promocji i handlu w polskich placówkach i zastąpienie ich Polską Agencją Inwestycji i Handlu, nie rozwiązuje problemu. Agencja posiada 23 biura zagraniczne, w tym jedno w Afryce, dwa w Ameryce Południowej,

pięć w Azji - łącznie z Tel Awiwem. Planuje otwarcie kolejnych, w tym sześciu w Afryce, ale tylko czterech w Afryce Subsaharyjskiej, zero w Ameryce Południowej i dziewięciu w Azji. W całych Chinach mają być tylko dwa.

Dodał, że Województwo Wielkopolskie robi bardzo wiele w zakresie programu targowego oraz programu „Marka Wielkopolska". Jednak przedsiębiorcy twierdzą, że dużo więcej można by zrobić w zakresie bezpośrednich dotacji dla przedsiębiorców na rozwój eksportu. W trwającej perspektywie finansowej był dotychczas tylko jeden konkurs z tego zakresu, na 57 mln zł, co jest decydowanie niewystarczające. Przy stosunkowo niewielkim wsparciu finansowym, potencjał instytucji otoczenia biznesu mógłby zostać wykorzystany zdecydowanie bardziej, gdyż ich doświadczenie i wiedza merytoryczna, przełożyłyby się na niewspółmiernie wysokie efekty w zakresie rozwoju i internacjonalizacji przedsiębiorstw.

Agata Czyrsznic-Dobrowolska, Radca Ministra ds. współpracy samorządowej, Departament Współpracy Ekonomicznej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Odnosząc się do słów przedmówcy, poinformowała, że MSZ również dostrzega, że sieć placówek jest niewystarczająca w tych regionach, gdzie aktywność powinna być zwiększona lub jest takie oczekiwanie ze strony przedsiębiorców. Nie jest jednak tak, że sieć placówek jest stała, gdyż jest ona poszerzana, zarówno w Chinach, jak i w Afryce, gdzie otwierane są kolejne ambasady i konsulaty. Agata Czyrsznic-Dobrowolska dodała, że nie chce zastępować kolegów z ministerstwa, które z zasady odpowiada za wsparcie przedsiębiorców za granicą, a przede wszystkim Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Postulaty, prośby i wątpliwości powinny być kierowane bezpośrednio do instytucji, które za to odpowiadają.

Odnosząc się do tematu wsparcia na poszczególnych rynkach, Radca przypomniała, że Polska Agencja Inwestycji i Handlu ma obecnie sześć programów „Go", które są dedykowane poszczególnym rynkom. Jeden z nich, przeznaczony dla przedsiębiorców, którzy chcą współpracować z rynkami afrykańskimi, to „Go Africa", kolejne to „Go China", „Go India", „Go Iran". Instrumenty są, jednak trzeba po nie sięgnąć. Placówki Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu też nie są zupełnie stałe, niemożliwe do zmiany. PAIiH będzie je otwierała tam, gdzie będzie potrzeba, jednak zapotrzebowanie ze strony przedsiębiorców musi być poparte konkretnymi działaniami.

Na zakończenie Radca zachęciła przedsiębiorców do korzystania z oferty nie tylko Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, ale całej Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju, która dysponuje instrumentami finansowymi, ubezpieczeniowymi, czy szkoleniowymi. Zapewniła, że

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest otwarte na merytoryczną i organizacyjną pomoc przedsiębiorcom, zarówno w kraju, jak i poza granicami, tam, gdzie pomoc będzie potrzebna.

Maciej Sytek, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego

Podsumowując przeprowadzoną dyskusję Maciej Sytek zauważył, że wyłaniają się z niej 3-4 niezwykle istotne elementy. Pierwszym, wyraźnie artykułowanym przez przedsiębiorców, jest kwestia stworzenia powszechnego samorządu gospodarczego. Jest to oczywiście zadanie rządowe, jednak samorząd województwa będzie taką ideę wspierał, między innymi poprzez odnowienie dawnej Rady Trzydziestu i przekształcenie jej w instytucję otoczenia biznesu, która będzie się samodzielnie rządziła. Mówca zwrócił uwagę, że lekarze mają samorząd, do którego przedstawicieli wybiera się przy udziale delegata Państwowej Komisji Wyborczej. Powszechny samorząd mają też adwokaci, więc powinni mieć go również przedsiębiorcy, którzy w tak znaczny sposób wpływają na rozwój kraju.

Kolejnym istotnym elementem dyskusji, który, jak zaznaczył Maciej Sytek, należy brać pod uwagę, jest kwestia internacjonalizacji. Odpowiadając w tym zakresie Andrzejowi Łyko z Polskiej Izby Gospodarczej Importerów, Eksporterów i Kooperacji w Poznaniu, poinformował, że uruchomione zostaną środki z Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju dla przedsiębiorców wychodzących na rynki zagraniczne. Będą miały formę pożyczek, nie dotacji, jednak mimo to z pewnością będą stanowiły dla przedsiębiorców wsparcie.

W zgłaszanym przez Konińską Izbę Gospodarczą temacie związanym z problemami gospodarczymi subregionu konińskiego, poinformował, że samorząd województwa dostrzega problemy, a w ich rozwiązanie będzie się bardzo mocno włączał. Przypomniał, że decyzją Przewodniczącej Zofii Szalczyk, na sesji Sejmiku w dniu 26 marca odbędzie się dokładna dyskusja na ten temat. Zapewnił też, że Departament Gospodarki UMWW, wspólnie z Departamentem Polityki Regionalnej, będzie dożył do spotkania z przedsiębiorcami subregionu konińskiego, w trakcie którego zostanie nakreślony plan działań i określone zostaną potrzeby subregionu, gdyż na rząd można czekać, jednak być może nic on nie zrobi. Samorząd wspólnie z przedsiębiorcami powinien być dla rządu dobrze przygotowanym partnerem w temacie subregionu konińskiego, który za chwilę może stać się dużym problemem dla Wielkopolski.

Podsumowując dyskusję Przewodnicząca **Zofia Szalczyk**, stwierdziła, że była ona bardzo interesująca, wpłynęła na poszerzenie wiedzy o tym jak samorząd województwa działa na rzecz wsparcia gospodarki. Przewodnicząca dodała, że bogata dyskusja na temat związanych

z sesją zagadnień odbyła się na posiedzeniu Komisji Gospodarki Sejmiku, gdzie został ustalony między innymi program sesji. Przewodnicząca przypomniała, że podkreślane było między innymi to, że wielkopolskiej gospodarce potrzebna jest samoorganizacja, że nastał czas na rzeczową dyskusję sfinalizowanej powszechnym samorządem gospodarczym oraz, że padła nawet propozycja, aby Wielkopolska eksperymentalnie podeszła do zagadnienia i utworzyła pierwszą własną strukturę samorządu gospodarczego, może jeszcze bez szczególnego oparcia w prawie, jednak wola liczy się najbardziej. Zapewniła, że wszystkie organizacje gospodarcze będą zachęcane, aby wspólnie zbliżać się do wielkopolskiego samorządu gospodarczego, który z pewnością znajdzie swoje oparcie i w Sejmiku i w Zarządzie Województwa Wielkopolskiego.

Przewodnicząca odniosła się też do silnie akcentowanej konieczności pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom na rynkach międzynarodowych. Stwierdziła, że samorząd musi to przyjąć do swoich zadań i czynić wiele, by wspomagać eksport gospodarczy z regionu oraz ułatwiać identyfikowanie wielkopolskiej marki i przedsiębiorców na rynku międzynarodowym.

Na zakończenie Przewodnicząca Zofia Szalczyk stwierdziła, że poruszone kwestie znalazły odzwierciedlenie w projekcie uchwały Sejmiku, która będzie procedowana w kolejnym punkcie i ma być wyznacznikiem, w jakim kierunku samorząd ma funkcjonować.

Ad. 9. Podjęcie uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego rozwoju gospodarczego w Regionie.

Przewodnicząca Zofia Szalczyk poinformowała, że Radni otrzymali projekt już wcześniej i wnoszone były do niego pewne uzupełnienia. Uchwała ma pozytywna opinię Komisji Gospodarki. Zaproponowała, aby uchwałę przyjąć przez aklamację, dodając, że zaakceptowali to przewodniczący Klubów.

Uchwała została przyjęta przez aklamację, co potwierdziły oklaski Radnych i pozostałych uczestników obrad.

Uchwała **Nr XLIII/988/18** stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Ad. 10. Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodnicząca **Zofia Szalczyk** poinformowała, że Kluby ustaliły, że na Sesji nie będą stawiane interpelacje i zapytania.

Ad. 11. Zamknięcie posiedzenia.

Na zakończenie sesji Przewodnicząca **Zofia Szalczyk** podziękowała prelegentom, dziękując im nie tylko za same wystąpienia, ale za czas poświęcony spotkania przed sesją, związane z jej przygotowywaniem. Podziękowała też przewodniczącej Komisji Gospodarki Mirosławie Kazimierczak oraz wszystkim członkom Komisji za pracę wykonaną w związku z przygotowaniami do sesji.

Zapewniła, że każdy z radnych będzie ustalenia z sesji analizował i wykorzystywał je w swojej pracy, reprezentując mieszkańców Województwa Wielkopolskiego.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca **Zofia Szalczyk** zamknęła XLIII sesję Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Protokół sporządził:
Błażej Cisowski